

(Leggo - F.Balzani) Diego Perotti podniósł białą flagę. Argentyńczyk nie znajdzie się nawet wśród powołanych na jutrzejszy wieczorny mecz z Milanem, który będzie kończył sezon Serie A.

Dyskomfort przywodziela, który odczuwa od dwóch dni, wydaje się być poważniejszy niż przewidywano i sprawia, że nie może biegać bez bólu. Nie zagra zatem na San Siro, gdzie z kolei przestrzeń może otrzymać Dzeko, który w ostatnich czterech spotkaniach pozostawał na ławce i goni za bramkami, które pozwoliłyby zakończyć mu burzliwy sezon z podwójną liczbą w Serie A.

Bośniak, którym interesują się właśnie dwa zespoły z Mediolanu, może wybiec w pierwszym składzie obok El Shaarawyego i Salaha w ustawieniu 4-2-3-1 z Nainggolanem i Pjanicem i jednym z dwójki De Rossi-Strootman w środku pola. O ile Spalletti nie zdecyduje się dać od pierwszej minuty Tottiego, który na San Siro zdobył w karierze 13 goli i który podpisze niebawem swój ostatni piłkarski kontrakt. *„Wciąż robi różnicę. Totti jest Romą”*, powiedział Amantino Mancini, który wizytował wczoraj w Trigorii.

Autor: abruzzo